MONITOR
Nro: XLI.
Na R. P. 1775.
Dnia 24. Maia

Cośmy powiedzieli o dobrych uczynkach, w przeszłym Monitorze, dość pokazuie, iaka iest natura złych y niesprawiedliwych akcyi. Ogolnie te to są, ktore albo przez siebie same, albo przez okoliczności przy nich się znayduiące, są przeciwne ułożeniu Prawa obowiązuiącego, albo intencyi Prawodawcy.

Znayduią się więc dwa źrzodła generalne niesprawiedliwości uczynków: iedno pochodzi z zważania uczynku przez siebie samego, y przeciwności o-

nego oczywiſtey temu, co prawo roſkazuie, albo zabrania. Takie iſte naprzykład zaboyſtwo niewinnego, y wſzyſtkie podobnego rodzaiu uczynki materyalnie złe, nie mogłyby ſię ſtać dobremi, bądź iaka chceby bydź mogła intencya albo przyczyna popełniaiącego, nie można nigdy używać ſwoich własnych grzechow, iak ſpoſobow przyzwoitych, aby przyśćdo końca ktory ſam przez ſię ieſt dobry. à więc tak trzeba tłumaczyć poſpolite zdanie, że nigdy nie trzeba czynić złego, aby ztąd wyникnело dobre. Ale uczynek dobry ſam w ſobie y co ſię tycze iſtoty iego, może ſię ſtać złym, ieżeli ieſt w ułożeniu przeciwnym, albo ieśli ſię koło niego znayduią okoliczności, iawnie przeciwne intencyi prawodawcy, albo też ieśli ieſt uczyniony na zły koniec, albo dla iakiey przyczyny niecnotliwey. Bydź ſzczodrym y hoynym ku Obywatelom ſwoim, ieſt to rzecz ſama w ſobie dobra y chwalebna: Ale ieżli ſię ta hoyność czyni z przyczyny

czyny ambicyi, aby się stać nieznacznie Panem swoich wspołobywatelow, y aby uciskac publiczną wolność, iak przedtym czynili u nas Szefowie stron przeciwnych, w ten czas przyczyna niecnotliwa y niesprawiedliwość końca, czynią tę akcyą kryminalną.

Wszystkie uczynki są rownie dobra sprawiedliwemi, ponieważ się wszystkie iednostaynie stosuią do Prawa, nie rownie zaś dzieie się z uczynkami niesprawiedliwemi y złemi, ktore będąc więcey albo mniey przeciwnie Prawu, są także więcey albo mniey występne, podobne w tym do linii krzywych, ktore takiemi są więcey albo mniey, im się więcey albo mniey od linia u oddalaią. Można więc kilkorakiemi sposobami wykroczyć przeciw powinnościom swoim. Czasem gwałcąc Prawo przedsięwzięciem umyślnym y przez złość; co iest bez sprzeczki naywiększym stopniem niegodziwości, ponieważ taki postępek oznacza iawnie wzgardę oczywi-

ſtą y rozmyślną Prawodawcy y iego rozkązow: Ale czaſem grzeſzemy tylko prez nie uwagę y niedbalſtwo, co raczey nazywać ſię powinno omyłką niż wyſtępkiem. Z drugiey ſtrony można ſię domyślić, że to leniſtwo ma ſwoie gradusy y że te mogą bydź mnieyſze albo więkſze y przez to więcey albo mniey nagany warte. A ponieważ w wſzyſtkich rzeczach,, ktore nie podpadaią pod zupełną miarę Matematyczną, można zawſze przynaymniey rozeznać trzy Graduſy, to ieſt dwa nayoſtatnieyſze y ieden śrzedni, z tych więc przyczyn Juryści rozeznaią trzy graduſy zdrożności, to ieſt pierwſzą grubą, drugą lekką, trzecią naylekkſzą.

Można ułożyć pod rożnemi działami uczynki dobre y złe, według rzeczy do ktorey są ſtoſuią. Dobre uczynki, ktore ſię tyczą Boga, zawieraią ſię pod imieniem pobożności. Te ktore ſię nas ſamych tyczą, oznaczaią ſię przez ſłowa mądrości, wſtrzemieżliwości, ſkromności. Tę ktore ſię tyczą

czą inſzych ludzi, ſą zawarte pod nazwiſkami ſprawiedliwości y życzliwości; ta ſama rożność daie ſię złym uczynkom, ktore ſię tyczą albo nie niezbozności albo nie wſtrzemięźliwości, albo nieſprawiedliwości.

Oprocz tego, co nazwać można iakością uczynkow moralnych, ieſzcze trzeba zważać nieiakąś mnogość, według ktorey rowniaiąc dobre uczynki między ſobą, y złe także między sobą, wynika zcąd oſądzenie ſtoſuiące ſię do poznania więcey albo mniey dobrego lub złego, ktore ſię znayduie w każdey z nich. O toż ſą fundamenta, ktore mogą ſłużyć do tego roztrząśnienia uczynkow ludzkich.

1*mo*. Można nayprzod zważać te uczynki względem onychże przyczyny. Im bardziey przyczyna ieſt zacna, tym bardziey dobry uczynek względem oney uczyniony, ieſt wyborny; iak przeciwnym ſpoſobem zły uczynek, tym więcey z tey przyczyny ieſt występnym. 2*do*. Co ſię tycze ieſtości

ſtości y ſtanu czyniącego: tak dobrodzieyſtwo pochodzące od nieprzyiaciela, przewyżſzą to, ktore od Przyiaciela odbieramy, przeciwnym zaś ſpoſobem, krzywda od Przyiaciela, ieſt dolegliwſzą, obrzydliwſzą, iak krzywdą pochodząca od nieprzyiaciela. 3*tio* Co ſię tycze ſamey natury uczynkow, według więcey albo mniey trudności czynienia onych. Im uczynek dobry ieſt trudnieyſzy, tym ieſt pięknieyſzy y chwalebneyſzy. Ale im łatwiey było utrzymać ſię od złey akcyi, tym ieſt ſtraſznieyſza y nagannieyſza, w porownaniu zinną tegoż ſamego rodzaiu. 4*to*. co ſię tycze ſkutkow uczynku, y dalſzego z niego naſtąpienia. Tym bardziey uczynek ieſt lepſzy albo gorſzy, iż można było przewidzieć, że naſtąpienia po nim, miały bydź więcey albo mniey pożytecznieyſze lub ſzkodliwſze. 5*to* Nakoniec co ſię tycze pomiarkowania, że intereſſuią większą liczbę oſob, y że ſą użytecznieyſze albo ſkodliwſze beſpię-

śpieczności, spokoyności y Dobru Publicznemu, ktore powinno bydź nayważszym Prawem, każdy społeczności cywilney.

Trzeba więc aby Prawodawca miał wgląd na te rożności, stanowiąc Prawo, aby Sędzia mogł wyraźnie obwinienie uczynkow według niego czynić. Otoż to, na co *Drakon* nie miał baczności, gdy postanowił karę śmierci za wszystkie występki nawet nayleksze, y ktorego z tey przyczyny maią za przykład bardzo nie rozeznanego Prawodawcy.

Przypisuią obyczayność osobom rownie iak y uczynkom; a ponieważ uczynki są dobre lub złe, mowi się także o ludziach, że są cnotliwi lub występni, dobrzy albo źli.

Człowiek cnotliwy iest ten, ktory ma przyzwyczaienie czynić według Praw y według powinności swoiey. Człowiek występny iest ten, ktory ma przeciwny zwyczay.

Cnota więc zawisła na zwyczaiu

czynić

czynić według Praw, à wyſtępek na zwyczaiu przeciwnym.

Mowię że cnota y wyſtępek ſą przyzwyczaieniem, więc aby dobrze ſądzić o tych dwoch własnościach, nie trzeba ſię zaſtanowiać nad niektoremi uczynkami partikularnemi y miiaiącemi; trzeba zważać całą ciągłość życia y ſprawowanie ſię pospolite człowieka; nie położemy więc w liczbę ludzi wyſtępnych, tych ktorzy przez ſłabość albo innym iakim ſpoſobem dopuścili ſię popełnienia złych iakich akcyi; iako też ci nie warci nazwiſka cnotliwych ludzi, ktorzy w niektorych oſobliwych trefunkach uczynili co cnotliwego. Cnota doſkonała ze wſzyſtkim y względem wſzyſtkich okoliczności, nie znayduie ſię między ludźmi; a ſłabość nie odłączona od ludzi, wymaga aby ich nie ſądzić ze wſzelką oſtrością. Jak wyznaiemy że człowiek cnotliwy może popełnić przez ſłabość kilka akcyi nie ſprawiedliwych, Słuſzność chce także, żebyśmy poznawali, że człowiek ktory ſię był przyzwyczaił do kilku złych nałogow, może iednakowoż w niektorych okolicznościach iakie dobre akcye uczynić uznane za takie, y uczynione iak takie.

Nie porozumieważmy ludzi bydź gorſzemi niżeli w ſamey rzeczy ſą, y czyńmy rożnicę z pilnością między ſtopniami złości y wyſtępku, iak między ſtopniami poczciwości y cnoty.